

W dokumentach nic się nie zgadzało

Data publikacji: 25.04.2003 0:00



brak zdjęcia

Próbie wwiezienia do Polski 33 ton azjatyckich tkanin udaremnił w ubiegły piątek celnicy z przejścia granicznego w Cieszynie-Boguszowicach.

Syntetyczny towar zwinięty był w bale. Z dokumentów przewoźnika wynikało, że jest wart około 20 tys. dolarów (ok. 80 tys. zł), tymczasem celnicy oszacowali ładunek na ponad 1,5 mln zł. Tkaniny jechały do Polski najprawdopodobniej z Chin, jednak w papierach przewoźnika figurował inny kraj.

Celnicy ustalili również, że tkaniny już raz trafiły na przejście graniczne, ale importer wycofał je z odprawy. Okazało się, że jakość towaru nie odpowiada zadeklarowanej w dokumentach. Przeciwno nieuczciwemu importerowi Izba Celna w Cieszynie wszczęła sprawę karną.